Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 01/11/2026 11:37:44

DOI:10.17951/we.2017.3.2.181. | Wschód Europy • Восток Европы • East of Europe vol 3, 2 / 2017

Nadia Gergało-Dąbek
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Recenzja książki: Лариса Масенко, *Мова радянського тоталітаризму*, Київ, ТОВ «Видавництво „Кліо"», 2017, ss. 240

Ważną częścią trwającej od początku 2014 roku wojny hybrydowej, którą Rosja rozpętała przeciwko Ukrainie, jest wojna informacyjna. Odbywa się ona za pomocą potężnej broni, jaką jest język propagandy rodem ze Związku Radzieckiego, stosowane jest podobne słownictwo, metody i praktyki dodatkowo wzmocnione siłą i szybkością przekazu, zasięgiem oraz możliwościami technicznymi współczesnych mediów. Propaganda Kremla uzasadniała aneksję Krymu i działania zbrojne Rosji na wschodzie Ukrainy hasłami obrony rosyjskiej i rosyjskojęzycznej ludności tych terenów. W przejęciu Krymu i działaniach separatystów swój udział mieli mieszkańcy tych terenów Ukrainy, którzy w tę propagandę uwierzyli.

Najnowsza książka znanej ukraińskiej językoznawczyni i socjolingwistki Łarysy Masenko *Język totalitaryzmu radzieckiego (Мова радянського тоталітаризму)* pokazuje, w jaki sposób „[o]becną okupację Krymu przez Rosję i jej interwencję zbrojną na Donbasie przygotowała stalinowska i poststalinowska asymilacja językowo-kulturowa, która łączyła terror państwa i czystki etniczne z wprowadzeniem zideologizowanej wersji języka rosyjskiego". Jak zaznaczyła autorka, „[g]łówny cel językowo-kulturowych i demograficznych praktyk imperium totalitarnego polegał na zamianie samoświadomości narodowej ludów ZSRR na zruszczoną ogólnoradziecką tożsamość, instrumentem kształtowania której był nowojaz [język totalitaryzmu radzieckiego – przyp. N.G-D]" (s. 227).

We wstępie do książki o języku totalitaryzmu radzieckiego autorka wskazała na podobieństwa obu śmiercionośnych totalitaryzmów XX wieku, które spowodowały miliony ofiar w Europie – nazistowskiego i komunistycznego – polegające na tym, że jedni i drudzy – naziści i bolszewicy – odmawiali określonym grupom ludzi prawa do życia. Różnica między nimi polegała na tym, że nazizm dzielił narody według kryterium etnicznego na wyższą (aryjską) i niższe (pozostałe) rasy, a bolszewizm segregował ludzi według przynależności klasowej, w której proletariat był zaliczany do warstwy progresywnej, a arystokracja i burżuazja – do gnębicieli i pasożytów podlegających

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 01/11/2026 11:37:44

bezwzględnej likwidacji. W odróżnieniu od nazistów, którzy nie ukrywali swojej antyludzkiej ideologii, bolszewicy pod atrakcyjnymi hasłami równości i sprawiedliwości dla wszystkich narodów bardzo skutecznie maskowali przestępczą istotę ustanowionego przez nich reżimu (s. 6).

Książka Łarysy Masenko składa się z trzech rozdziałów zatytułowanych kolejno *Dyskurs oszukaństwa (Дискурс ошуканства)*, *Dyskurs nienawiści (Дискурс ненависті)* oraz *Procesy społecznej i narodowej unifikacji w ZSRR (Процеси соціальної та національної уніфікації в СРСР),* z których każdy ma kilka podrozdziałów. W podrozdziale *Język radzieckiego totalitaryzmu: problem określenia* (*Мова радянського тоталітаризму: проблеми визначення*) rozdziału I badaczka zwróciła uwagę na to, że w dwóch totalitaryzmach XX wieku funkcjonował specyficzny język, którego celem było ukrywanie obrzydliwej rzeczywistości i maskowanie jej pod ładnie brzmiącymi słowami, na co zwrócił uwagę George Orwell i opisał w powieści *1984* jako „nowomowę". Nowomowa powodowała zniewolenie umysłowe, gdyż nie poszerzała, a zawężała myślenie. Radziecki dyskurs totalitarny ukształtował się na bazie języka rosyjskiego, który w ZSRR (podobnie jak wcześniej w Imperium Rosyjskim) pełnił rolę języka komunikacji ogólnoimperialnej (s. 13). Dyskurs ten miał bardzo negatywny wpływ na funkcjonowanie, rolę i miejsce, jak również strukturę wewnętrzną języka ukraińskiego, czego skutki są silnie odczuwalne do czasów współczesnych.

Analizując cechy nowomowy radzieckiej, autorka zwróciła uwagę na charakterystyczny dla niej dychotomiczny podział świata na „swoje" i „obce", „stare" i „nowe", „socjalizm" i „kapitalizm". „Kraj Rad uosabiał sprawiedliwość, szczęście, dobrobyt, realną władzę narodu. Natomiast świat kapitalistyczny jawił się jako uosobienie zła, niesprawiedliwości, wyzyskiwania" (s. 20). Wszystkie hasła, teksty i symbole tworzyły fikcję szczęśliwego państwa, które omijały katastrofy, kryzysy czy klęski żywiołowe. Język totalitarny cechuje monotonność, jednolitość i stereotypowość, składa się on z ideologemów określających zestaw dogmatów i ocen. „Z uwagi na notoryczne powtórzenia ideologemy traciły funkcję denotatywną zamieniając się w znaki, jedyną funkcją których była funkcja rytualna" (s. 23).

Fikcyjna wizja szczęśliwego świata radzieckiego była tworzona za pomocą różnych środków językowych, m.in. powtórzeń tego samego słowa lub semantycznego dublowania wyrazów: „coraz więcej i więcej" (все більше й більше), „coraz lepiej i lepiej" (все краще й краще), „tysiące i tysiące konkretnych spraw" (тисячі й тисячі конкретних справ), „posuwanie się naprzód" (просування вперед), „dalej naprzód" (далі вперед), „wyższe stadium" (вища стадія) i in. (s. 24). Jak zaznaczyła badaczka, „[a]ktywne operowanie powtórzeniami w propagandzie radzieckiej i nazistowskiej było skutecznym sposobem wprowadzania mitów do świadomości społecznej" (s. 25). Spośród innych cech języka totalitaryzmu analizowano m.in.: dominację oceny nad znaczeniem; przywłaszczenie pojęć będących dorobkiem zachodniej nauki humanistycznej i rozmywanie ich znaczeń za pomocą uściślających przymiotników („demokracja radziecka", „patriotyzm socjalistyczny", „internacjonalizm socjalistyczny", „sumienie robotnicze", „honor proletariacki", „demokracja kołchozowa" i in.). Tworząc

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 01/11/2026 11:37:44

i utrwalając przez niezliczoną ilość powtórzeń tego typu stałe zwroty, język totalitarny pozostawiał w świadomości językowej obywateli trwały ślad, powodując to, że używanie jednego z nich automatycznie wywoływało połączenie z drugim w określony sposób: jeśli „patriotyzm", to tylko w połączeniu z „radziecki"; jeśli „nacjonalizm", to tylko „burżuazyjny" (s. 31).

Kolejną cechą radzieckiej nowomowy było powszechne używanie eufemizmów, których celem była manipulacja i ukrywanie rzeczywistych działań lub zamiarów władzy radzieckiej. Eufemizmy były rozpowszechnione w różnych dziedzinach życia – nie tylko politycznego czy gospodarczego, lecz także kulturowego czy naukowego. Przykładem eufemizmów są chociażby takie zwroty, jak „wykonanie obowiązku internacjonalnego" lub „oddawanie długu internacjonalnego", pod którymi władza radziecka ukrywała wplątanie się w wojnę w Afganistanie w latach 70. XX wieku. W językoznawstwie z kolei używano eufemizmów „wzajemne oddziaływanie" (*взаємодія*), „wzajemne wzbogacanie" (*взаємозбагачення*), „wzajemne wpływy" (*взаємовпливи*) odnośnie do relacji pomiędzy językami ukraińskim i rosyjskim, chociaż w rzeczywistości istniał potężny wpływ tylko jednego języka na drugi – rosyjskiego na ukraiński – w celu wyeliminowania tego ostatniego jako samodzielnego i samowystarczalnego (s. 32). Podobne zakłamywanie rzeczywistości w postaci eufemizmu „harmonijna dwujęzyczność rosyjsko-ukraińska" (*гармонійна російсько-українська двомовність*) dotyczyło konsekwentnego wypierania języka ukraińskiego przez rosyjski ze wszystkich dziedzin życia społecznego.

Autorka wymieniła również inne cechy charakterystyczne dla nowomowy radzieckiego totalitaryzmu, m.in. liczne skróty i skrótowce oraz hasłowość. Radzieckie hasła były istotą nowomowy i odzwierciedlały nieprawdziwą społeczną rzeczywistość, a ideową mitotwórczość tego czasu. Jednym z najpopularniejszych było hasło „naród i partia – to jedność" (*народ і партія єдині*), które zakłamywało prawdziwe relacje polegające na całkowitej dominacji partii nad narodem. Wszystkie wymienione cechy nowomowy powodowały zwężenie i ograniczenie potencjału wyrazów, osłabienie ich znaczenia przez oderwanie od rzeczywistości i totalną dewaluację. Zniekształcony semantycznie język tracił więź z myśleniem, gdyż, jak pisał George Orwell, celem nowomowy było „uniemożliwienie swobody myślenia […] Nowomowę skonstruowano nie po to, żeby zwiększyć, ale wręcz przeciwnie, żeby zawęzić zakres myślenia"[1].

Badaczka opisała antykomunikacyjny charakter nowomowy służącej maskowaniu rzeczywistości, manipulacjom i dezinformacji, co spowodowało masowe zjawisko nieszczerości i podwójnych standardów, gdy ludzie mówili jedno, a myśleli drugie. Tego radzieckiego rudymentu, czyli praktykowania podwójnych standardów, Ukraina do dziś nie może się pozbyć. W Rosji zaś jest on nadal powszechnie stosowany, gdy z jednej strony elity władzy zohydzają cywilizację zachodnią swoim obywatelom, z drugiej zaś kupują tam nieruchomości, odpoczywają, leczą się czy posyłają dzieci do szkół.

[1] G. Orwell, *Rok 1984*, tłum. T. Mirkowicz, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2016, s. 275, 276.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 01/11/2026 11:37:44

Autorka przytoczyła słowa Michała Głowińskiego, który pisał, że „[n]owomowa wyklucza […] dialog, jest językiem, którym trudno rozmawiać, łatwo zaś przekazywać rozkazy, obwieszczenia, bezapelacyjne wyroki. […] Nowomowa jest ze swej istoty jednogłosem”[2]. Władza nie słuchała opinii społecznej, nie była zainteresowana poznaniem reakcji zwrotnej, dlatego wszelkie próby porozumienia się z nią i nawiązania dialogu były skazane na porażkę. Język totalitaryzmu przyczynił się do tego, że z komunikacji międzyludzkiej zniknęło zaufanie, solidarność, porozumienie. Nowomowa „[r]ozkłada komunikację także za sprawą tego, że oddziaływa na świadomość społeczną, zwłaszcza potoczną, budzi reakcje polegające na nieufności do wszelkiego języka”[3].

W rozdziale II pt. *Dyskurs nienawiści (Дискурс ненависті)* autorka zaznaczyła, że wprowadzenie reżimu totalitarnego zakładało nieustanne poszukiwanie wrogów oraz wytworzenie w świadomości społecznej poczucia „oblężonej twierdzy”, otoczonej zewsząd wrogami (s. 54). W dyskursie totalitaryzmu radzieckiego wrogów (burżuazję, kułaków i in.) demonizowano, odczłowieczano, obrzydzano. Jednakże, jak zauważyła badaczka, „w Ukrainie walka bolszewików z zamożnym chłopstwem wyszła poza walkę klasową. Była to wojna z całym narodem ukraińskim. Potwierdzenie tego można znaleźć w języku ówczesnych aktów oskarżenia” (s. 73). Bolszewicy widzieli w zamożnych chłopach ukraińskich społeczne zaplecze nacjonalizmu ukraińskiego, o czym świadczy chociażby połączenie wyrazów „nacjonalistyczny” i „kułacki” (*націоналістично-куркульський*). Walka władzy radzieckiej z ukraińską wsią miała na celu „zatrzymanie potężnego ruchu narodu ukraińskiego w kierunku językowo-kulturowego, a w perspektywie i państwowego uniezależnienia się od Rosji” (s. 76). Nie ulega wątpliwości, że zainicjowane przez Stalina ludobójstwo Wielkiego Głodu w latach 1932–1933, którego ofiarami stały się miliony niewinnych ludzi, było skierowane przeciwko narodowi ukraińskiemu. Potwierdzają to liczne badania, m.in. ostatnio wydana książka Ann Applebaum *Czerwony głód*.

Po XVII zjeździe w roku 1934 zaczęto wprowadzać ideę szczególnej misji Rosji i wyjątkowej – mesjańskiej – roli narodu rosyjskiego. Stalinizm stał się ideologią rosyjsko-imperialnego mesjanizmu komunistycznego (s. 88). Pojawiło się wówczas pojęcie „wróg narodu rosyjskiego” oraz inne kategorie wrogów i „elementów antyradzieckich”. Dla przykładu na terenie Zachodniej Ukrainy wyodrębniono aż 19 gatunków „wrogów ludu”, których należało się bezwzględnie pozbyć za pomocą aresztów, wywózek i likwidacji (s. 86).

Wszyscy Ukraińcy walczący przeciwko władzy radzieckiej podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu otrzymali w radzieckim dyskursie propagandowym uogólnioną etykietę „banderowcy”, którą cechował najwyższy stopień werbalnej nienawiści (s. 90). Jak zaznaczyła autorka, wyraz „banderowiec” stał się synonimem „ukraińskiego nacjonalisty burżuazyjnego”, a jego zohydzenie przez środki masowego przekazu

[2] M. Głowiński, *Nowomowa*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Instytut Kultury, Wrocław 1993, s. 166, 167.

[3] M. Głowiński, *Nowomowa po polsku*, Wydawnictwo PEN, Warszawa 1990, s. 21.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 01/11/2026 11:37:44

spowodowało mentalne wyobcowanie ludności z zachodnich obwodów Ukrainy, co jest odczuwalne na Ukrainie do czasów współczesnych: „manipulacyjnej propagandzie radzieckiej udało się ukształtować w świadomości masowej rosyjskiej i rosyjskojęzycznej ludności USRR, przede wszystkim w najbardziej zrusyfikowanych południowo-wschodnich obwodach, odbiór zachodnich Ukraińców […] jako wyobcowanej i nieżyczliwej wobec reszty ludności USRR grupy regionalnej" (s. 92). Wrogość w stosunku do Ukraińców z zachodnich obwodów jest podsycana przez współczesną antyukraińską propagandę rosyjską, która kontynuując tradycje propagandy radzieckiej, nasiliła się po aneksji Krymu i wywołaniu przez Rosję konfliktu zbrojnego na Donbasie. W rosyjskim dyskursie publicznym powszechnie są używane wyrazy „banderowcy", „faszyści", „naziści" jako synonim tych, którzy rzekomo dokonali przewrotu i przejęli nielegalnie władzę na Ukrainie, żeby „oderwać naród ukraiński od »bratniego« narodu rosyjskiego" (s. 93).

Autorka szczegółowo przeanalizowała używane w oficjalno-urzędowym i publicystycznym stylu zdehumanizowane słownictwo w stosunku do poszczególnych osób, określonych grup czy warstw społecznych uznanych przez władzę za wrogów reżimu. W dokumentach organów represyjnych w stosunku do wymienionych grup posługiwano się słownictwem, którego nie stosuje się zazwyczaj w odniesieniu do istot żywych. Nie nazywano ich „ludźmi", lecz zbędnymi, wrogimi i szkodliwymi „elementami", które należało wyeliminować, usunąć, zlikwidować. Powszechnie używany wówczas wyraz „czystka" sugerował, że państwo jest zanieczyszczone i zabrudzone, więc oczyszczenie je z tych „śmieci" i wykarczowanie wszelkich „chwastów" jest czymś pozytywnym i szlachetnym. Język totalitaryzmu radzieckiego nazywał niewygodnych władzy ludzi, używając wyrazów oznaczających szkodliwe rośliny i zwierzęta, porównywał ich do odchodów, pasożytów i zarazków (s. 110). W sprawozdaniach NKWD dotyczących deportacji represjonowanych narodów znajdują się liczne przykłady porażającej bezduszności, która cechowała totalitaryzm radziecki i pokazywała jego obłudę i zakłamanie w stosunku do głoszonych haseł. Jak zauważyła autorka, „chociaż funkcjonariusze radzieccy stale przekonywali naród o rzekomej trosce o ich »dobro«, o ich rzeczywistym stosunku do ludzi świadczy semantyka wyrazów i frazeologizmów używanych w dokumentacji oficjalno-urzędowej, co niezwykle dobitnie ukazuje antynarodowy charakter systemu totalitarnego" (s. 115).

Badaczka zwróciła uwagę na brutalizację tekstów i przemówień w okresie rządów Stalina i przytoczyła wyniki badań: „O ile teksty zachodnioukraińskich gazet okresu 1910–1920 zawierały 80% nacechowanych pozytywnie jednostek językowych, to w podradzieckiej prasie ukraińskiej lat 30.–50. takich jednostek było jedynie 24%, absolutną przewagę w nich stanowiło słownictwo negatywno-ekspresywne" (s. 118–119). Przewaga negatywnych ocen dominujących w dyskursie publicznym ma negatywny wpływ na świadomość społeczeństwa – wywołuje obojętność, poniżanie, a nawet przemoc. Ponadto w książce jest analizowane pokrewieństwo mentalne i językowe ówczesnej władzy ze światem przestępczym, które oddaje brutalny styl komunikacji, specyficzne, często chamskie, słownictwo charakterystyczne dla środowisk bandyckich. Liczne

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 01/11/2026 11:37:44

przykłady można znaleźć w wypowiedziach chociażby Nikity Chruszczowa: „дурак, бездельник, лентяй, вонь, грязная муха, мокрая курица, дерьмо, говно, жопа" (s. 158). Nasuwają się tu pewne podobieństwa do języka prezydenta Rosji Władimira Putina (np. „мочить в сортирах", жевать сопли", „вонючие хрущёвки", „повесить [Саакашвили] за яйца", „в штаны наложить", „выгнать поганой метлой" i in.[4]).

Badaczka szczegółowej analizie poddała termin „faszyzm", który jest bardzo rozpowszechniony m.in. we współczesnym rosyjskim dyskursie publicznym w stosunku do Ukrainy. Opisała rozumienie tego terminu w nauce zachodniej i w radzieckiej nowomowie. Jak świadczą dokumenty radzieckich organów karnych, w aktach oskarżenia NKWD określenia „faszysta" i „faszystowski" były utożsamiane z określeniami „nacjonalista" i „nacjonalistyczny" (s. 129). „Faszystami" nazywano m.in. obrońców i orędowników kultury, historii i języka ukraińskiego. Bezprecedensowy terror bolszewicki, który ogarnął wszystkie dziedziny życia publicznego, naukowego i kulturalnego Ukrainy w latach 30. XX wieku, dotknął nawet językoznawców ukraińskich, którym przyczepiono łatkę „faszystów", a ich prace nazwano „faszystowskimi" (s. 130). Ich „zbrodnia" wobec reżimu polegała na tym, że rzekomo chcieli oni „sztucznie oderwać język ukraiński od rosyjskiego".

Jak zauważyła autorka, w okresie postalinowskim określenia „faszyści" używano głównie w stosunku do wrogów zewnętrznych. Jednakże już w czasie *głasnosti* i *pierestrojki* za czasów Michaiła Gorbaczowa „szerzenie faszyzmu" zarzucano elitom narodowym Litwy, Łotwy, Estonii, Ukrainy i Gruzji, chociaż żadnych podstaw ku temu nie było. W okresie niepodległej Ukrainy prorosyjskie organizacje, ruchy i partie, m.in. Partia Regionów, wykorzystywały radzieckie sztampy, rozpowszechniały propagandę antyukraińską i bezpodstawnie zarzucały przedstawicielom narodowo-demokratycznych sił „faszyzm". „W rzeczywistości każdą ukraińskojęzyczną osobę traktowano w prorosyjskich środkach masowego przekazu jako potencjalnego faszystę" – zaznaczyła autorka (s. 139). Z przytoczonych w tej książce badań językoznawczyni Ołeny Rudej, która analizowała język propagandzistów „russkogo mira", wynika, że etykiety „faszystów", „nazistów", „naszystów" itp. stosowali oni odnośnie do wszystkich obywateli Ukrainy, którzy bronili języka i kultury ukraińskiej jako podstawy narodowej tożsamości (s. 143).

W rozdziale III Łarysa Masenko poruszyła temat tego, w jaki sposób władza radziecka niszczyła instytucję rodziny i więzi rodzinne oraz jakie wzorce wszczepiała młodemu pokoleniu: przez praktykowanie donosów na członków rodziny (np. Pawlik Morozow), publiczne wyrzekanie się rodziców przez dzieci tzw. „wrogów klasowych", kształtowanie w świadomości dzieci tożsamości radzieckiej, gdzie matką jest mityczna Ojczyzna, a ojcem narodu – Stalin. Przez słownictwo „rodzinne" władza nie tylko sakralizowała komunistycznych przywódców i partię („rodzima Partia Komunistyczna" – рідна Комуністична партія), lecz także ukrywała asymilacyjną politykę nierosyjskiej ludności, rozpowszechniając sztampy typu „rodzina narodów-braci" (сім'я наро-

[4] *Путин/Список цитат*, https://lurkmore.to/Путин/Список_цитат, inf. z 25.05.2018.

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 01/11/2026 11:37:44

дів-братів), „bratnie narody" (братні народи) itp. (s. 177). Polityka kulturowo-językowej unifikacji miała doprowadzić do zniknięcia podziału w społeczeństwie radzieckim na poszczególne narodowości. Krótki okres „korenizacji" miał na celu ideologiczną unifikację społeczeństwa, a język ukraiński posłużył jedynie „jako narzędzie zbliżenia aparatu partyjnego do rad i do ludności" (s. 187). Jak zauważyła badaczka, „bolszewicką korenizację, m.in. ukrainizację, można uważać za wielkiej skali prowokację, skierowaną na ujawnienie narodotwórczego potencjału nierosyjskich ludów imperium, żeby zlikwidować fizycznie najbardziej aktywną i świadomą pod względem narodowym część społeczeństwa i poprzez zastraszanie za pomocą terroru pozostałych unieszkodliwić jakiekolwiek przejawy kolektywnej woli do niepodległości" (s. 189).

Władza bolszewicka ponadto zastosowała bardzo podstępny proces wewnętrznej rusyfikacji języka ukraińskiego przez ingerencję w jego słownictwo i strukturę. Miało to doprowadzić do maksymalnego zbliżenia do języka rosyjskiego, uczynienia z niego ubogiej kalki tego drugiego i pozbawienia wartości jako samodzielnego i pełnowartościowego. Na XXVII zjeździe partii w 1961 roku Nikita Chruszczow ogłosił język rosyjski drugim językiem ojczystym wszystkich nierosyjskich narodów ZSRR, w szkołach wprowadzono „wolny wybór" nauki drugiego języka, co w rzeczywistości sprowadzało się do braku wyboru i dominacji języka rosyjskiego. Propaganda forsowała tezę o rzekomej dobrowolnej rezygnacji z języków ojczystych na rzecz rosyjskiego. Totalnej rusyfikacji sprzyjał rozwój telewizji, za pomocą której do świadomości społecznej wprowadzano kompleks niższości wobec ojczystego języka i kultury. Spora część Ukraińców wskutek rusyfikacji i asymilacji została wyalienowana z kultury i tradycji narodowej, co doprowadziło do osłabienia poczucia ukraińskiej świadomości narodowej. Wielu zrusyfikowanych Ukraińców ma rozszczepioną tożsamość i kompleks niższości z powodu swoich korzeni.

Książka Łarysy Masenko pozwala lepiej zrozumieć nie tylko przyczyny i źródła asymetrycznej dwujęzyczności współczesnej Ukrainy, podział społeczeństwa na tle językowym, niechęć, a niekiedy wręcz wrogość do języka ukraińskiego wśród części obywateli, lecz także mechanizmy i metody działania Rosji w obecnej rosyjsko-ukraińskiej wojnie hybrydowej wykorzystującej język rosyjski jako *soft power*. W rosyjskim dyskursie publicznym znajdujemy liczne przykłady „najlepszych" radzieckich praktyk totalitarnych. Dążąc do odbudowania byłego imperium w granicach ZSRR, władze rosyjskie posługują się tymi samymi metodami – kłamstwami, obłudą, manipulacjami i fałszerstwami. Kremlowska retoryka zakłamuje realny obraz rosyjsko-ukraińskiej wojny hybrydowej, w której walczący o jedność terytorialną i niepodległość swojego kraju obywatele Ukrainy są nazywani „faszystami" i „banderowcami", podczas gdy dla nieoznakowanych rosyjskich wojskowych na Krymie, pod których lufami karabinów odbyło się przejęcie władzy i referendum, wymyślono eufemizmem „uprzejmych ludzi".

Recenzowana książka jest dowodem na to, że w obecnej rosyjsko-ukraińskiej wojnie hybrydowej kwestia językowa ma kluczowe znaczenie. W walce z agresją rosyjską niewątpliwie ważne jest posiadanie silnej armii i nowoczesnej broni, jednakże, jak zaznaczyła autorka, nie można nie doceniać roli innego ważnego czynnika – języka ukra-

Pobrane z czasopisma Wschód Europy **http://journals.umcs.pl/we**
Data: 01/11/2026 11:37:44

ińskiego, który jest „niewidoczną, lecz nie mniej potężną bronią, zdolną do stworzenia silnych więzi solidarnych pomiędzy różnymi grupami wewnątrz narodu, co pomnoży siły w walce o swoje państwo" (s. 232). ZSRR systematycznie niszczył ukraińską kulturę, język i pamięć, gdyż o wiele łatwiej jest unicestwić naród, jeżeli zniknie jego język. Nie przez przypadek też w Moskwie w tym roku zlikwidowano jedyną w całej Rosji bibliotekę ukraińską; nic nie powinno przypominać o tym, że istnieje naród ukraiński, który ma swój język, literaturę i kulturę. Rozumienie znaczenia języka ukraińskiego oraz prowadzenie mądrej i wyważonej polityki językowej z poszanowaniem praw mniejszości narodowych jest dużym wyzwaniem dla władz Ukrainy, a w obecnej sytuacji ma bezpośredni wpływ na jej bezpieczeństwo, niepodległość, jedność terytorialną i przyszłość.